

# Zapisane w DNA

CHCIAŁABYŚ, ŻEBY CERA POWIEDZIAŁA CI, CZEGO DOKŁADNIE POTRZEBUJE, BY ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ, A CO SPRAWIA, ŻE WYGLĄDA GORZEJ? BADANIE *SkinDNA Genetic* DZIAŁA JAK INSTRUKCJA OBSŁUGI SKÓRY. NIE MUSISZ EKSPERYMENTOWAĆ, PO PROSTU WIESZ, CO JEST DLA NIEJ DOBRE.

Rozmowa AGATA RUCIŃSKA

**Dlaczego zdecydowała się pani na wprowadzenie do swojej kliniki testu, który sprawdza genetyczne predyspozycje skóry?**

Test ten pozwala nam poznać mocne i słabe strony naszej skóry. To cenna wiedza, która umożliwia precyzyjne dobranie pielęgnacji i zabiegów medycyny estetycznej dokładnie do naszych indywidualnych potrzeb. Opracować prewencyjny plan działania. Test SkinDNA Genetic bada 16 markerów genetycznych w pięciu kategoriach związanych ze starzeniem się skóry. Są to: jędrność i elastyczność, skłonność do pojawiania się zmarszczek i zachodzenia procesu glikacji (zmiana struktury kolagenu i elastyny), predyspozycje do powstawania przebarwień, podatność na uszkodzenia spowodowane przez wolne rodniki oraz ostatni aspekt – wrażliwość skóry i skłonność do stanów zapalnych. Laboratorium australijskiej firmy Wellbeing Genomics, która wprowadziła test na rynek, ma największą światową bazę danych genetycznych i odnosi nasze wyniki do średniej w populacji. Możemy sprawdzić, co w kondycji naszej skóry jest powyżej, a co poniżej średniej. **Jaki jest praktyczny sens posiadania takiej wiedzy?**

Dostajemy rzetelne informacje. Nie chodzi tylko o samą skórę. Podobne komórki mamy przecież w ścięgnach, naczyniach krwionośnych. Snipy, czyli warianty genowe, które oznaczamy dla skóry, są takie same dla innych organów. Ja dowiedziałam się m.in., że praktycznie nie działa u mnie gen odpowiedzialny za przetwarzanie glukozy. Dlatego wyeliminowałam z diety cukier, który przyspiesza tzw. karmelizację kolagenu.



TEST *SkinDNA Genetic* POZWALA OPRACOWAĆ PLAN DZIAŁANIA, KTÓRY *realnie spowolni starzenie się skóry* I CAŁEGO ORGANIZMU.

Mam nadzieję, że dzięki temu nie tylko moja skóra dłużej zachowa młody wygląd, ale też zmniejszę ryzyko miażdżycy i chorób serca, z którymi jest problem w mojej rodzinie. Wraz z wynikami testów dostajemy spersonalizowany raport rekomendowanej dla nas suplementacji, korzystnych składników kosmetyków oraz zabiegów. Nie musimy już eksperymentować i zastanawiać się, dlaczego krem, który tak świetnie sprawdza się u koleżanki, nie działa na naszej skórze.

**Można powiedzieć, że SkinDNA Genetic chroni przed zbędnymi inwestycjami?**

Tak. Sam test nie jest tani, kosztuje 1,5 tys. zł, ale robimy go raz w życiu, bo

identyfikowane warianty genowe pozostają niezienne. Zyskujemy za to wiedzę pozwalającą nie tylko dobrać odpowiednią pielęgnację i zabiegi, ale też uniknąć konsekwencji niekorzystnych działań. Jeśli np. wyniki wykażą, że mamy zapisaną w genach skłonność do nadmiernych reakcji zapalnych, to wiemy, że lepiej ostrożnie podchodzić do wszelkich laserów i pilngów. Podczas tych zabiegów dochodzi do uszkodzenia naskórka i stanów zapalnych, które mogą się długo goić lub powodować stałą nadwrażliwość skóry. Z kolei u osób, u których kolagen jest genetycznie „upośledzony”, zastosowanie technologii RF czy HIFU (stymulujących produkcję kolagenu) może dać efekt odwrotny do oczekiwanego. Zamiast ujędrnienia po kilku miesiącach może dojść do ścięczenia skóry. Test pozwala uniknąć powikłań poprzez właściwy dobór technologii lub parametrów zabiegu. Przydaje się też, gdy mamy problem z dobraniem skutecznej pielęgnacji lub skóra nie reaguje na zabiegi, tak jak byśmy tego oczekiwały.

**Jak przebiega sam test?**

Procedura jest prosta, pobieramy wymaz z błony śluzowej policzka, który następnie wysyłamy do analizy do Sydney. Wyniki przychodzą do nas po miesiącu. Trzeba tylko pamiętać, że dwie godziny przed badaniem nie powinno się jeść, pić, palić czy żuć gumy, żeby żadne obce substancje nie wpłynęły na miarodajność wyników. ●



IWONA RADZIEJEWSKA-CHOMA  
doktor, lekarz medycyny estetycznej, flebolog, właścicielka Saska Clinic – Dr Radziejewska.